

Sygn. akt I UK 116/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania W. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wnioskodawcy W. K. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 stycznia 2017 r., w którym oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., odmawiającej prawa do emerytury w obniżonym wieku.

W sprawie było bezsporne, że wnioskodawca spełnia warunki do przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach poza przesłanką posiadania stażu ogólnego 25 lat. Sporny był okres pracy w gospodarstwie rolnym sąsiadki w sytuacji, gdy wnioskodawca zamieszkiwał w domu rodziców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaliczenie na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. możliwe jest po

spełnieniu dwóch przesłanek. Po pierwsze, po wykazaniu, że wykonywanie czynności rolniczych odbywało się w warunkach określonych w definicji domownika, po drugie, gdy czynności te realizowane były w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy. Sąd wskazał, że pierwszego warunku ubezpieczony nie spełnił. Wynika to z tego, że do tej oceny należy stosować definicję domownika zawartą w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 23, poz. 133 ze zm.) – przewiduje ona, że pod pojęciem domownika rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. Sąd odwoławczy głosząc ten pogląd odwołał się do zapatrywania wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15 (LEX nr 2242375). Kierując się tym stanowiskiem, Sąd wskazał, że zastosowania nie ma definicja rolnika wynikająca z ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W rezultacie, ustalenia faktyczne poczynione w sprawie nie pozwalają na zakwalifikowanie wnioskodawcy jako domownika. Z ustaleń tych jednoznacznie bowiem wynika, że chociaż wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym A. R. po ukończeniu 16 roku życia i nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, to jednak ani nie pozostawał z A. R. we wspólnym gospodarstwie domowym, ani też praca w gospodarstwie A. R. nie stanowiła dla niego głównego źródła utrzymania. Wnioskodawca pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami, a jego utrzymanie zapewniała mu matka. W rezultacie, skoro praca w gospodarstwie rolnym A. R. nie była wykonywana przy spełnieniu kryteriów „domownika”, sporny okres nie mógł zostać zakwalifikowany jako uzupełniający okres składkowy w myśl art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno - rentowej, a w rezultacie nie zostały przez wnioskodawcę spełnione wszystkie przesłanki, od których zależało nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zarzucił naruszenie art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie skarżącego, skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na:

1) jej oczywiste uzasadnienie wynikające z oczywistych błędów przy stosowaniu wykładni przepisów prawa materialnego wskazanych w petitum skargi pkt 1) do 3) w zestawieniu ze stanem faktycznym opisanym treścią odwołania od decyzji ZUS, przedstawionym w toku postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, opisanym treścią uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz w treści apelacji, jak również z orzecznictwem sądów, w tym Sądu Najwyższego w zakresie wyżej wskazanych przepisów, w tym przede wszystkim przez:

a) uznanie przez Sąd Apelacyjny za nieprawidłową argumentację prawną Sądu Okręgowego wskazującą na brak możliwości stwierdzenia, że sąsiadka odwołującego A. R. była „osobą bliską” odwołującemu, co w konsekwencji winno doprowadzić do stwierdzenia, że odwołujący wypełnił przesłankę określoną treścią art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, prowadząc do uwzględnienia apelacji odwołującego przy zastosowaniu w/w przepisu;

b) brak uzasadnienia dla zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników,

2) konieczność rozpoznania istotnego zagadnienia prawnego:

a) czy do przypadających przed 1983 r. okresów pracy w gospodarstwie rolnym osób powyżej 16 roku życia można stosować definicję określoną treścią art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w miejsce definicji określonej treścią art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., bądź obok niej, skoro pierwszy z przepisów jest przepisem obecnie obowiązującym, a drugi z przepisów jest przepisem archiwalnym, wobec czego na dzień składania przez odwołującego wniosku o wcześniejszą emeryturę, jak też na dzień wejścia w

życie przepisów uprawniających pracowników do przejścia na wcześniejszą emeryturę, osoby miały możliwość ustalenia uprawnienia do przejścia na wcześniejsze świadczenie emerytalne jedynie na podstawie obowiązujących przepisów, które to przepisy winny ustalać ich uprawnienia, bądź brak uprawnień do świadczenia emerytalnego.

b) jaka na gruncie zapisów art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. winna obowiązywać definicja „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” oraz definicja „zapewnienia głównego źródła utrzymania z pracy w gospodarstwie rolnym”, albowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r. (I UK 491/15) istnieje konieczność ustalenia rozumienia tych definicji w przypadku chęci zastosowania przez sądy treści art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera racji dających podstawę do jej przyjęcia do rozpoznania.

W sprawie Sąd Apelacyjny posłużył się poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15 (LEX nr 2242375). Zważywszy na zapatrywania tam zawarte, trudno uznać, że zarzuty skargi kasacyjnej, sprowadzające się do zwalczania tego stanowiska, są oczywiście uzasadnione w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawca, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. W sytuacji, gdy dana kwestie przesądził Sąd Najwyższy, trudno twierdzić, że głoszenie odmiennego stanowiska jest oczywiście uzasadnione.

Przywołany judykat nie jest jedyny. Sporna w sprawie kwestia legła u podstaw wyroku z dnia 6 czerwca 2018 r., I UK 154/17, (LEX nr 2498085). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia w pełni podzielono stanowisko wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15 (LEX nr 2242375). Sąd Najwyższy podkreślił, że celem wprowadzenia uregulowania przewidzianego w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej było stworzenie możliwości zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego uzupełniających okresów pracy w gospodarstwie rolnym domowników przed dniem 1 stycznia 1983 r. Zaliczenie tego okresu pracy, jako okresu składkowego, mimo braku opłacenia składek na ubezpieczenie rolnicze, pozwoliło traktować tę kategorię ubezpieczonych jednakowo - zarówno przed, jak i po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNP 2003 nr 7, poz. 186), wydanym na gruncie mającego podobne brzmienie do art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej art. 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.; dalej ustawa rewaloryzacyjna), przepis ten nie zawiera definicji prowadzenia gospodarstwa rolnego ani definicji pracy w gospodarstwie rolnym. Jednakowe traktowanie okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z okresami, kiedy ubezpieczenie to nie funkcjonowało, oznacza, że przepis dotyczy prowadzenia gospodarstwa rolnego i pracy w nim na takich zasadach, na jakich zostało ono objęte ubezpieczeniem społecznym rolników. W przepisach regulujących ubezpieczenie społeczne rolników należy szukać definicji gospodarstwa rolnego, osoby prowadzącej gospodarstwo rolne i osoby wykonującej pracę w gospodarstwie rolnym. Za wymienione w art. 5 pkt 2 ustawy rewaloryzacyjnej, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym uważa się okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po dniu 1 stycznia 1983 r. dawały podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. W przywołanym wyroku Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że cała regulacja art. 10 ustawy emerytalnej nawiązuje do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników i wyraźnie wyłącza możliwość podwójnego uwzględniania tego samego okresu ubezpieczenia do ustalania prawa do świadczeń emerytalnych i rentowych

z systemu powszechnego i rolniczego. Przepisy art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy emerytalnej, chociaż nie odsyłają wprost do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, to operują datami istotnymi w punktu widzenia tego ubezpieczenia. Dotyczą one osób, które w wymienionych okresach nie podlegały ubezpieczeniu społecznemu rolników z uwagi na to, że system taki nie istniał (rolnicy przed 1 lipca 1977 r.) lub nie obejmował danej kategorii podmiotów (domownicy przed 1 stycznia 1983 r.), ale po datach wskazanych w art. 10 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy zostały tym systemem objęte.

Analizując przywołany judykat, dodać należy, że Sąd Najwyższy uznał, iż nie do przyjęcia jest teza, aby art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej objęte zostały osoby, które nie były domownikami rolnika, i wobec których - wraz z nadejściem daty 1 stycznia 1983 r. - nie nastąpiła zmiana ich statusu prawnego z niepodlegających na podlegające rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Przepis art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej nie tworzy jakiejś nowej grupy „nie-domowników”, którzy do 1 stycznia 1983 r. pracowali w gospodarstwie rolnym.

Sąd Najwyższy przypomniał również, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 21, poz. 94 ze zm.) dookreśliły, że domownik pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli zamieszkuje na terenie gospodarstwa rolnego lub w bezpośrednim jego sąsiedztwie; praca domownika w gospodarstwie rolnym stanowi główne źródło utrzymania, jeżeli nie osiąga dochodów z innych źródeł w wysokości przekraczającej miesięcznie połowę najniższego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce uspołecznionej; praca domownika w gospodarstwie nie stanowi głównego źródła utrzymania, jeżeli domownik kształci się w szkole ponadpodstawowej lub wyższej albo rolnik udowodni, że domownik jest inwalidą I, II lub III grupy, jeżeli jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym; nie uznaje się za domownika osoby niebędącej członkiem rodziny rolnika, jeżeli z charakteru wykonywalnej pracy wynika, że powinna być ona zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Przepis art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, że ilekroć w ustawie jest mowa o domowniku - rozumie się przez to osobę bliską rolnikowi, która: ukończyła 16 lat,

pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Ustawa nie określa bliżej pojęcia „osoby bliskiej rolnikowi”. W orzecznictwie sądów przyjmuje się, że będą to osoby powiązane z rolnikiem więzami rodzinnymi, jak również osoby związane z rolnikiem więzami o charakterze emocjonalnym, pozostające w faktycznym związku, np. w konkubinacie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2016 r., III AUa 736/16, LEX nr 2174883 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 maja 2017 r., III AUa 825/16, LEX nr 2375005). Pogląd ten jest trafny, uwzględnia bowiem specyfikę stosunków wiejskich opierających się na tradycyjnych więziach rodzinnych i *quasi* rodzinnych. Osoby bliskie rolnikowi to osoby mające z rolnikiem takie więzi osobiste, które wyjaśniają przyczynę wykonywania pracy na rachunek rolnika bez wynagrodzenia z tego tytułu. Za osoby bliskie rolnikowi można uznać przede wszystkim osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, a więc zstępnych (dzieci własne i przysposobione), wstępnych (rodzice) oraz rodzeństwo. Do osób bliskich może być także zaliczona osoba pozostająca w konkubinacie z rolnikiem, a także inna osoba (np. macocha, pasierb czy dziecko przyjęte na wychowanie - także nieformalnie), która z powodu osobistych relacji łączących ją z rolnikiem (podobnych do tych, jakie łączą rodziców i dzieci, rodzeństwo) wykonuje nieodpłatną pracę w gospodarstwie rolnym.

Przywołanie wyводу Sądu Najwyższego było potrzebne z kilku powodów. Po pierwsze, uświadamia, że podstawy skargi kasacyjnej nie można uznać za oczywiście uzasadnione. Po drugie, warto przypomnieć, że w ocenie Sądu Apelacyjnego status domownika nie przysługiwał wnioskodawcy, nie dlatego, że nie był osobą bliską dla A. R., ale z uwagi na niepozostawanie z nią we wspólnym gospodarstwie domowym, jak również z racji tego, że wykonywane czynności w gospodarstwie rolnym sąsiadki nie stanowiły głównego źródła utrzymania. Dlatego oczywistość skargi kasacyjnej nie może polegać na podnoszeniu innych argumentów, w szczególności kwestii czy wnioskodawca dla A. R. był osobą bliską. Po trzecie, w sprawie nie występuje zagadnienie prawne polegające na kontrowersji co do rodzaju definicji domownika, którą należy zastosować.

Zagadnienie prawne z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. musi być istotne, a zatem poważne. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468). W rozpoznawanej sprawie aspekt ten nie występuje. Po czwarte, mając na uwadze wiążące ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji (że wnioskodawca nie pozostawał z A. R. we wspólnym gospodarstwie domowym, jak również, że praca w jej gospodarstwie nie stanowiła dla niego głównego źródła utrzymania, gdyż wnioskodawca pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami, a utrzymanie zapewniała mu matka) staje się jasne, że dokonanie wykładni pojęć „pozostawać w gospodarstwie domowym” i „zapewnienie głównego źródła utrzymania z pracy w gospodarstwie rolnym” nie wpłynie na kierunek rozstrzygnięcia. Instytucjonalne powiązanie wypowiedzi Sądu Najwyższego z indywidualnym sporem widoczne jest w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., który wymaga aby zagadnienie prawne wystąpiło w sprawie. Oznacza to, że przyjęcie skargi do merytorycznego rozpoznania dopuszczalne jest, jeśli w danym postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem wystąpiło, a zatem zaważyło na rozstrzygnięciu, zagadnienie o charakterze kwalifikowanym (istotnym). W ten sposób kontrola legalności jednostkowego wyroku (aspekt indywidualny), umożliwia osiągnięcie homogeniczności interpretacyjnej systemu prawnego (czynnik powszechny). W rozpoznawanej sprawie aspekt ten nie występuje, co staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że wiążące Sąd Najwyższy fakty nie korespondują z osnową zagadnienia prawnego, które chce wyjaśniać skarżący.

Dlatego orzeczono na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. jak w sentencji.